

Anna Gadowska

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ZMARLI I FACEBOOK. WIRTUALNA SPOŁECZNOŚĆ ŻAŁOBY

Abstract **Dies and Facebook. Virtual community of mourning.** In this progressing virtualization, time has come also for the realm of death, which in a natural way joined the cyber-reality, shaping a new dimension of commemorative-funeral practices present in the funeral culture. The internet has become not only a vehicle for memory, but also a place for creating its new forms. The article attempts to identify and general characteristics of the activities of Polish Facebook users connected with the memory of loved ones, in the context of the possibilities provided by the portal itself. The methodology of the work encompassed the analysis of the literature and the review of the above portal from the media perspective, without considering the religious perspective.

Zmarli i Facebook. Wirtualna społeczność żałoby. W tej postępującej wirtualizacji przyszedł czas także na sferę związaną ze śmiercią, która w naturalny sposób dołączyła do cyberrzeczywistości, kształtującej nowy wymiar praktyk upamiętniająco-żałobnych obecnych w kulturze funeralnej. Internet stał się nie tylko nośnikiem pamięci, ale także miejscem kreowania jej nowych form. W artykule podjęto próbę zidentyfikowania i ogólnej charakterystyki przejawów aktywności polskich użytkowników portalu Facebook związanej z pamięcią o bliskich zmarłych, w kontekście możliwości udostępnianych przez sam portal. Metodologia pracy objęła analizę literatury przedmiotu oraz przegląd portalu z perspektywy medjoznawczej, bez uwzględnienia perspektywy religijnej.

Keywords Facebook, dead, funeral culture, mourning, memory of the dead, virtual community of mourning

Facebook, zmarli, kultura funeralna, żałoba, pamięć o zmarłych, wirtualna społeczność żałoby

Ewolucja roli internetu w życiu współczesnego człowieka pociągnęła za sobą ewolucję kultury, która w sposób systematyczny podlegała z biegiem lat procesowi wirtualizacji swoich kolejnych dziedzin za sprawą partycypujących w niej uczestników. Poprzez sieciową aktywność użytkownicy cyberprzestrzeni zbudowali wirtualny odpowiednik otaczającej ich rzeczywistości, który stał się jednocześnie ekstensją i cyfrowym odwzorowaniem świata, w jakim żyją, a co za tym idzie, kultury – materialnej, duchowej, społecznej, politycznej – w której uczestniczą. Wirtualne przestrzenie symulujące rzeczywistość wywarły wpływ nie tylko na tożsamość doświadczających ich podmiotów, ale także doprowadziły do głębokiej przemiany w zakresie interpretacji różnych typów doświadczeń. Obecność internetowego medium w życiu współczesnego człowieka wykroczyła poza ramy przekazywania informacji, dostarczania rozrywki czy biernej rekreacji, tworząc przestrzeń komunikacji i kształtowania wizerunków¹.

W tej postępującej wirtualizacji przyszedł czas także na sferę związaną ze śmiercią, która w naturalny sposób dołączyła do cyberrzeczywistości, kształtującej nowy wymiar praktyk upamiętniająco-żałobnych obecnych w kulturze funeralnej. Internet stał się nie tylko nośnikiem pamięci, ale także miejscem kreowania jej nowych form i postaci. Z jednej strony cyberprzestrzeń gromadzi współcześnie olbrzymie ilości informacji o użytkownikach, z drugiej zaś służy podtrzymywaniu istniejących pamięci zbiorowych lub kreowaniu nowych i jako taka stanowi niezwykle interesujący dla badaczy przedmiot dociekań².

Artykuł jest próbą przybliżenia i przekrojowego opisu zaobserwowanych form facebookowej aktywności polskich użytkowników portalu, związanej z pamięcią o bliższych zmarłych. Medioznawczą analizę cyfrowych artefaktów oparto na przeglądzie badawczych ustaleń, zawartych w literaturze przedmiotu. Za punkt wyjścia poszukiwań przyjęte zostały ogólne pytania badawcze: jakie formy przybierają upamiętniająco-żałobne praktyki użytkowników Facebooka i które elementy lub funkcje portalu można wyróżnić w tym kontekście? Na wstępie należy zaznaczyć, że tak sformułowane pytania, jak i sam temat pracy nastrożają pewnych trudności w procesie pozyskiwania materiału badawczego. Wynikają one m.in. z polityki prywatności portalu (prywatny charakter grup), braku metod umożliwiających w proceduralny sposób uzyskanie danych do próby (brak wspólnej kategorii, stron, grup) czy wreszcie wątpliwości natury etycznej (treści widoczne publicznie a ich intymny charakter – granica analiz).

Jako materiał badawczy wykorzystano publicznie dostępne treści uzyskane z przekrojowego przeglądu portalu Facebook przy użyciu wewnętrznej wyszukiwarki. Użyte zapytania zawierały słowa kluczowe związane z tematyką śmierci, m.in. „ku pamięci”, „życie po śmierci”, „śmierć dziecka”, „anielscy rodzice”, „wdowy”, „wdowcy”, zaś same wyniki wyszukiwania posłużyły jako punkt wyjścia do dalszych poszukiwań. W przekroju wyodrębniono podstawowe elementy portalu służące społecznościowej aktywności jego użytkowników, zaczynając od samych profili, przez strony, grupy oraz powiązania między nimi,

¹ A. Ostaszewska, *Popkulturowe ramy tożsamości. Media, kultura popularna, internet jako nowe środowiska kształtowania tożsamości. Ośrodek Rozwoju Edukacji*, <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/666/popkulturowe+ramy+tosamoci.pdf>, s. 2 (8.06.2018).

² K. Malicki, *Wirtualne wspólnoty pamięci. Przeszłość i pamięć zbiorowa w przestrzeni Internetu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” (2011) nr 22, s. 254–259.

a w dalszej kolejności umieszczone w ich obrębie posty, komentarze i materiały multimedialne. W analizie uwzględnione zostały czynniki ilościowe i jakościowe, zrezygnowano jednak z przywoływania w artykule nazw grup, stron, a w szczególności profili osób zmarłych oraz autorów poszczególnych wpisów, niezależnie od ich publicznego czy niepublicznego statusu. Na wybór portalu jako przedmiotu refleksji wpłynęła jego reprezentatywność; Facebook gromadzi największą wśród social mediów liczbę polskich internautów³.

1. KULTURA FUNERALNA W WIRTUALNEJ SPOŁECZNOŚCI

Pojęcie kultury funeralnej funkcjonuje we współczesnym dyskursie nauk humanistycznych, jednak – jak wszystkie pojęcia w nim występujące – nie jest precyzyjnie określone. Najprościej ujmując, kultura funeralna wyrasta z naturalnej potrzeby pracowania doświadczenia śmierci bliskich, utrwalenia i pielęgnowania pamięci o nich; obejmuje czynności i artefakty związane z pochówkiem zmarłego, żałobą i jego upamiętnieniem. Całokształt współczesnej kultury kształtują w dużym stopniu techniki informatyczne, udostępniające instrumenty dzielenia z innymi i przeżywania różnorodnych doświadczeń, w tym także doświadczenia śmierci bliskich. Powstałe w konsekwencji tego nowe sposoby kodowania żałoby i radzenia sobie z jej doświadczeniem zainicjowały tworzenie wirtualnych społeczności żałobno-upamiętniających, które dołączyły do wielu innych społeczności obecnych już w społeczeństwie sieciowym. Te wirtualne społeczności trafnie i krótko zdefiniował Piotr Siuda, określając je w sposób ogólny jako cybernetyczne miejsca spotkań ludzi, którzy komunikują na tyle długo, aby się poznać i stworzyć trwałe relacje, mając do dyspozycji różnorodne narzędzia i aplikacje internetowe⁴.

Społecznościowy wymiar kultury funeralnej znalazł odbicie w przestrzeniach osobistych stron, blogów czy – w sposób szczególny – wirtualnych cmentarzy, które od kilku lat mają swoje miejsce także w rodzimej cybersferze (jak chociażby funkcjonujący od 2007 roku Wirtualny cmentarz, oferujący usługi internetowego pochówku, odwiedzania wirtualnych przestrzeni cmentarnych, zakupu wirtualnych zniczy i kwiatów, działający na podobnej zasadzie portal Ogrody Wspomnień gromadzący profile zmarłych czy internetowa wyszukiwarka osób pochowanych GROBONET, indeksująca rzeczywiste cmentarze z fotografiami nagrobków, danymi o zmarłych czy możliwością zapalenia wirtualnego znicza), ale także poza nimi. Na rozrastającej się mapie wirtualnej aktywności związanej z pamięcią o zmarłych i przeżywaniem żałoby warto bowiem dostrzec także media społecznościowe, które idą w sukurs różnym aspektom życia, w tym również – co w powierzchownym przeglądzie udostępnianych w nich treści nie zawsze jest widoczne – związanym z żałobą i pamięcią o bliskich zmarłych.

Social media, jak Facebook, Twitter czy Instagram, mają szczególne znaczenie w kontekście upamiętniająco-żałobnych praktyk; ich społecznościowe profilowanie,

³ W. Niżnik, *Social media 2016*, <https://ircenter.com/social-media-2016/> (1.05.2018).

⁴ P. Siuda, *Społeczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym*, w: *Oblicza Internetu, Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, red. M. Sokołowski, Elbląg 2006, s. 181.

ogólnodostępny charakter i intuicyjność obsługi umożliwiają każdemu zarejestrowanemu użytkownikowi prowadzenie internetowej aktywności o zasięgu, o jakim poza wirtualnym światem trudno byłoby mówić. Dla ogromnej liczby ludzi z całego świata to portale społecznościowe stanowią główny kanał komunikacji, gromadzący coraz więcej informacji o aspektach ich życia i – znamienne dla współczesnych czasów – włączany coraz częściej w proces żałoby. W ten sposób stają się elektronicznymi nośnikami ludzkich doświadczeń, stanów emocjonalnych, przeżyć, uczuć czy postaw na niespotykaną w żadnym innym medium skalę. Co więcej, portale społecznościowe poprzez swoją specyfikę zdają się niejako poszerzać lub nawet zastępować aglomerat wirtualnych praktyk charakterystycznych dla wirtualnych cmentarzy⁵.

Internauci od lat dołączają do wirtualnych społeczności, by dzielić się swoimi doświadczeniami, relacjonować kroki życiowe, umieszczając na tablicach swoich profili informacje o mniej lub bardziej ważnych wydarzeniach, jak chociażby uniwersyteckiej graduacji, ślubie czy narodzinach dziecka. Pośród radosnych, spontanicznych relacji z ważnych wydarzeń, podróży, spotkań, odniesionych sukcesów, które stanowią standardową część kontentu, swoje reprezentacje online znalazła także śmierć⁶. Ten ostatni obszar w polskich mediach społecznościowych wciąż zdaje się stanowić pewne tabu – po części powodowane wątpliwą, wciąż nieoswojoną naturą tego medium – dalekie od digitalnej ekspresji charakterystycznej dla społeczeństw zachodnich, jednak niewątpliwie warte refleksyjnej uwagi. Obecność wątków funeralnych w przestrzeni social mediów skłania do zadania pytań o ich treść i formę, znaczenie i rolę w pielęgnowaniu pamięci o zmarłych, w wirtualnym przeżywaniu żałoby czy wreszcie kreowaniu wizerunku pośmiertnego. Wstępne określenie skali tego zjawiska w polskiej przestrzeni social mediów niewątpliwie mogłoby pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytanie, czy i na ile jest to temat godny badawczego zainteresowania.

W literaturze naukowej poświęcono wiele uwagi wielowątkowym rozważaniom dotyczącym wirtualnej aktywności internautów związanej ze śmiercią ich bliskich. Znalazły się wśród nich zagadnienia osadzone w różnych perspektywach badawczych i kontekstach – społecznym, psychologicznym, religijnym czy kulturowym, dotyczące m.in. znaczenia internetu jako miejsca artykulacji przeżywanej żałoby w odpowiedzi na naturalną potrzebę poszerzenia kultury funeralnej o cybersferę. Coraz więcej badań koncentruje się wokół fenomenu cyfrowej mediacji śmierci, począwszy od powstałych w latach 90. XX wieku internetowych pomników wirtualnych cmentarzy po późniejszą popularność profili upamiętniających na platformach społecznościowych. Wśród autorów ważniejszych prac w tym zakresie znaleźli się m.in. Elizabeth Hallam i Jenny Hockey⁷, Christopher Helland⁸, Robert Dobler⁹, Jed R. Brubaker, Gillian R. Hayes i Paul

⁵ R. Dobler, *Ghosts in the Machine: Mourning the MySpace Dead*, w: *Folklore and the Internet. Vernacular Expression in a Digital World*, ed. T. Blank, Colorado 2009, s. 175–176.

⁶ R. Dobler, *Ghosts in the Machine: Mourning the MySpace Dead*, dz. cyt., s. 175–176.

⁷ E. Hallam, J. Hockey, *Death, Memory and Material Culture*, Oxford 2001.

⁸ Ch. Helland, *Popular Religion and the World Wide Web: A Match Made in (Cyber) Heaven*, w: *Religion Online: Finding Faith on the Internet*, eds. L. L. Dawson, D. E. Cowan, New York–London 2004, s. 255–272.

⁹ R. Dobler, *Ghosts in the Machine: Mourning the MySpace Dead*, w: *Folklore and the Internet. Vernacular Expression in a Digital World*, ed. T. Blank, Colorado 2009, s. 175–193.

Dourish¹⁰ czy Korina Giaxoglou¹¹. Na gruncie polskim temat ten doczekał się uwagi dopiero w ostatnich latach, czego efektem są publikacje oparte na autorskich obserwacjach zjawisk funeralnych w rodzimej cybersferze, w tym m.in. Małgorzaty Gierwazik i Krzysztofa Martyniaka (2011), Magdaleny Kamińskiej (2013) czy Barbary Cyrek (2017).

Coraz powszechniejsze cyfrowe praktyki żałobne podnoszą kolejne zestawy pytań, będących przedmiotem empirycznego śledztwa badaczy, szczególnie kulturoznawców, socjologów czy lingwistów. Wśród nich za Giaxoglou wymienić można następujące: jakie rodzaje żałobnych praktyk przejawiają się w nowych domenach? W jaki sposób artykułowany jest żal? Jakie typy znaczeń są wspólne i jak żałoba staje się społecznie zrozumiała w przestrzeniach żałoby cyfrowej?¹² Przegląd literatury przedmiotu oraz wyszczególnione wyżej pytania pomogły w ukierunkowaniu poszukiwań w kontekście artykułu.

2. ZMARLI NA FACEBOOKU

Wspomnianą w pytaniach badawczych aktywność użytkowników można analizować z dwóch perspektyw: od strony rozwiązań dedykowanych celom upamiętniającym czy żałobnym przez serwis Facebook oraz od strony samego użytkownika, który wykorzystuje potencjał narzędzia według swoich potrzeb. W kwestii tych pierwszych Facebook wyszedł naprzeciw problematycznemu losowi profili należących do zmarłych użytkowników serwisu, wprowadzając do polityki prywatności status *In memoriam*. Konta nim oznaczone stają się miejscami, w których – jak czytamy w Centrum pomocy portalu – użytkownicy Facebooka mogą dzielić się ze sobą wspomnieniami o zmarłych osobach; nie pojawiają się one w obszarach publicznych, w propozycjach osób do zaproszenia czy przypomnieniach o urodzinach. O nadanie takiego statusu kontu może obiegać się jego tzw. opiekun; każdy użytkownik portalu ma możliwość wskazania opiekuna konta, określanego również jako „pełnomocnik ds. dorobku”. Opiekun może m.in.: „udostępnić pożegnalną wiadomość w Twoim imieniu lub przekazać informacje o uroczystości pogrzebowej, odpowiedzieć na nowe zaproszenia do grona znajomych (np. od starych znajomych lub członków rodziny, którzy nie mieli wcześniej konta na Facebooku)” czy zmienić zdjęcie profilowe i zdjęcie w tle strony” (Centrum Pomocy Facebooka).

Administracja portalu dalej specyfikuje funkcjonalność konta *In memoriam*: „Obok imienia i nazwiska na stronie profilu znajdują się słowa «In memoriam». Znajomi mogą dzielić się wspomnieniami na osi czasu zmarłej osoby, jeśli zezwalają na to ustawienia prywatności konta «In memoriam». Materiały udostępnione przez zmarłą osobę (np. zdjęcia, posty) pozostaną na Facebooku i będą widoczne dla odbiorców, którym

¹⁰ J. R. Brubaker, G. R. Hayes, P. Dourish, *Beyond the Grave: Facebook as a Site for the Expansion of Death and Mourning*, „The Information Society” 29 (2013) nr 3, s. 152–163.

¹¹ K. Giaxoglou, *Language and affect in digital media: Articulations of grief in online spaces for mourning*, w: *Opening New Lines of Communication in Applied Linguistics*, eds. N. Bermingham, S. Brennan, B. O'Rourke, London 2014, s. 161–170.

¹² K. Giaxoglou, *Language and affect in digital media...*, dz. cyt., s. 161.

zostały udostępnione. Profile ze statusem «In memoriam» nie pojawiają się w obszarach publicznych, takich jak propozycje osób, które możesz znać, reklamy czy przypomnienia o urodzinach. Nie można logować się do konta ze statusem «In memoriam»¹³ (Centrum Pomocy Facebooka). Opiekun cyfrowego dorobku osoby zmarłej pełni tutaj szczególną rolę, decydując o losie jej wirtualnej spuścizny. Grono znajomych takiego użytkownika staje się jednocześnie zamkniętą wspólnotą żałobników, w której każdy ma możliwość podzielenia się swoimi przemyśleniami na tablicy *In memoriam*. Analizując tego rodzaju aktywność w przestrzeni portalu MySpace, Dobler zauważa, że pogrążeni w żałobie przyjaciele publikują coraz to nowe komentarze na profilu zmarłej osoby, dotyczące różnych tematów, używając czasu teraźniejszego: dzielą się wspomnieniami, informują o codziennym życiu, zadają pytania zmarłemu. To publiczne upamiętnienie czyni akt żałoby dostępnym dla każdego, kto znajduje się w pobliżu profilu zmarłego, personalizując, indywidualizując jednocześnie ten akt; podobnie w rzeczywistym świecie osoba dotknięta śmiercią bliskiego może odwiedzić pomnik i doświadczyć żałoby na swój własny sposób¹³.

Facebookowy profil upamiętniający staje się przestrzenią wydzieloną z „właściwej” części serwisu, pełniącą funkcję wirtualnego miejsca spotkań, wspomnień, refleksji rodziny, przyjaciół, znajomych zmarłego. Użytkownicy mają możliwość dodawania zdjęć, filmów, komentowania istniejących czy przysyłania własnych treści. Udostępniając materiały o różnorodnej formie, komunikują się w ramach pewnej zamkniętej społeczności żałobników, a same komunikaty adresowane są często do osoby zmarłej. Charakterystyczne jest bezpośrednio zwracanie się do zmarłego w czasie teraźniejszym, czego przykładem mogą być sformułowania: „Odpoczywaj sobie tam w niebiańskim (s) pokoju i wspomnij nas czasem!”, „Dzisiaj dokładnie rok pamiętam o Tobie”, udostępnione na tablicy konta zmarłego na raka 26-letniego mężczyzny. Profil zmarłego uobecnia go cyfrowo tu i teraz jako pewnego rodzaju awatar z niedookreślonej, niebiańskiej rzeczywistości, skąd zmarły wydaje się obserwować wpisy swoich bliskich. Znajomi i rodzina udostępniają informacje na temat miejsca i czasu mszy świętych odprawianych w intencji zmarłego, a także posty o planowanym odwiedzeniu jego grobu (propozycje wspólnego wyjazdu, zbieranie chętnych). Na tablicy profilu można znaleźć fotografie aktualnego wystroju grobu, uzupełnione wyrazami wdzięczności np. rodziców czy rodzeństwa osoby zmarłej za zapalone znicze czy świeże kwiaty – akty pamięci spoza wirtualnego świata. Tego rodzaju profile, jak pisze Zalesiński, są miejscem dzielenia się wspomnieniami, ważnymi fotografiami, pełnymi historii z życia zmarłego¹⁴. Podobnie wygląda facebookowa aktywność na kontaktach, które nie otrzymują statusu *In memoriam*, ale przez jakiś czas po śmierci właściciela pozostają aktywne, nim bliscy poproszą o ich usunięcie.

Poza dedykowanym rozwiązaniem *In memoriam* serwis nie oferuje dodatkowych narzędzi służących upamiętnianiu osób zmarłych (nie powiodły się próby wprowadzenia w 2013 roku oddzielnej aplikacji *Sancri*, mającej pełnić rolę facebookowego

¹³ R. Dobler, *Ghosts in the Machine...*, dz. cyt., s. 176–177.

¹⁴ Ł. Zalesiński, *Wirtualne odpoczywanie*, „Press” (2016) nr 9, s. 46–48, <https://www.press.pl/magazyn-press/artukul/45365,wirtualne-odpoczywanie> (5.05.2018).

wirtualnego cmentarza), jednak sami użytkownicy dostosowują jego funkcjonalność do swoich potrzeb. Wspólnotowa aktywność żałobników przenosi się niejednokrotnie do tematycznych grup facebookowych, na strony upamiętniające, profile najbliższych zmarłego lub nawet pośmiertnie utworzone mu konto. Obserwacje dotyczące tych praktyk rozwinięte zostały w dalszej części pracy.

3. WSPÓLNOTA DOŚWIADCZEŃ

Wspomniane grupy stanowią na Facebooku pewne przestrzenie dedykowane osobom, które chcą poznawać i komunikować się w związku ze wspólnymi zainteresowaniami. Użytkownicy wychodzą jednak poza ramy dedykacji twórców portalu, tworząc swego rodzaju grupowe wspólnoty różnorodnych doświadczeń. Te grupy, o których będzie mowa, można z uwagi na ich cel nazwać upamiętniająco-żałobniczymi, jako że tworzone są z myślą o upamiętnieniu osoby lub osób zmarłych i jednocześnie dedykowane osobom doświadczonym stratą bliskich – dziecka, małżonka, rodzica, przyjaciela.

Wpisanie w facebookową wyszukiwarkę wyszczególnionych w pierwszej części pracy fraz kojarzących się z tematyką śmierci bliskich na ten moment jest jedynym sposobem bezpośredniego dotarcia do tego rodzaju miejsc, dlatego istotne z punktu widzenia administratorów jest nazewnictwo grup, ułatwiające poszukującym jednoznaczny identyfikację wyników. W odpowiedzi na zapytania z użyciem wspomnianych fraz pojawia się kilkadziesiąt wyników reprezentujących grupy upamiętniająco-żałobne, w tym przeznaczone dla rodziców, osób owdowiałych, a także po stracie przyjaciół lub kolegów. Większe ze zidentyfikowanych grup (w liczbie 10), zarówno o publicznym, jak i prywatnym charakterze, liczą od 400 do 1300 członków, których liczba według statystyk rośnie każdego miesiąca o kilku, kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu nowych. Podobnie jest z liczbą publikowanych w grupach postów, których przybywa średnio 2–3 dziennie. Zidentyfikowane grupy mają od 2 do 5 lat, więc jest to stosunkowo nowa forma aktywności na portalu, który w wersji polskiej funkcjonuje już od 2008 roku. Wśród znalezionych wyników wyszczególnić można grupy poświęcone pamięci konkretnej osoby (dziecka, przyjaciela) lub pewnej kategorii zmarłych osób (dzieci, małżonków). Tutaj jednak znacznie bardziej niż samo upamiętnienie zmarłych istotna zdaje się możliwość uczestniczenia w wirtualnej wspólnocie doświadczeń, której członkowie dzielą się swoimi bolesnymi historiami, wspólnie przeżywając żałobę i wspierając się przesyłanymi treściami. Facebook udostępnia użytkownikom moduł podstawowych informacji o specyfice, liczebności i aktywności danej grupy; na samej stronie podglądowej grupy dostępna jest także lista powiązanych, sugerowanych grup o zbliżonej tematyce, co pomaga w dotarciu do nich wszystkim zainteresowanym

Ze względu na dostępność wspomnianych grup można podzielić je na otwarte oraz zamknięte (zdecydowana większość zwróconych wyników). Pierwsze tworzone są, podobnie jak strony upamiętniające, głównie ku pamięci osób publicznych, powszechnie znanych (m.in. ludzi kultury, nauki) lub po prostu rozpoznawanych przez szersze grono sympatyzujących użytkowników (np. lokalni działacze, artyści). Każdy

użytkownik Facebooka ma możliwość dołączenia do grupy poprzez uzyskanie zatwierdzenia ze strony jednego z jej członków. Dołączenie nie jest konieczne, by móc zobaczyć zarówno treść materiałów udostępnianych na tablicy, jak i listę członków grupy, jednak wymagane w przypadku chęci dodania własnego postu lub skomentowania już istniejących treści. Publicznie dostępne grupy, jak i strony upamiętniające charakteryzują zblizona specyfika treści i formy umieszczanych materiałów. Znaczną część aktywnych użytkowników takich miejsc stanowią osoby nieznające zmarłego osobiście, ale związane z nim na pewnym emocjonalnym, sentymentalnym poziomie – np. czytelnicy pisarza, widzowie aktora, słuchacze muzyka i tak dalej. Dodawane posty i komentarze zawierają często symbol płonącego znicza „[*]” oraz emotikonę wyrażającą smutek „:(” (widoczne dla przykładu w wypowiedziach zamieszczonych na tablicy grupy poświęconej pamięci zmarłej aktorki: „[*] na zawsze w naszych sercach:(R.I.P.” czy „WIELKI HOŁD DLA NAJWIĘKSZEJ POLSKIEJ AKTORKI XX WIEKU [*]”).

Inny charakter mają grupy zamknięte, w przypadku których widoczność treści oraz listy członków jest ograniczona do minimum dla osób niemających statusu użytkownika takiej grupy. Tego rodzaju miejsca tworzone są z myślą o tych użytkownikach portalu, których żałoba dotknęła osobiście – najczęściej rodziców zmarłych dzieci, wiedzionych potrzebą odnalezienia wspólnoty podobnych, tragicznych doświadczeń. Administratorzy takich grup kładą dużo większy nacisk na dbałość o prywatność członków i realizację odpowiednich założeń, o czym można przeczytać w opisie danej grupy, np. „Grupa zamknięta dla rodziców dzieci utraconych w każdym wieku, poznamy się i uwolnimy swoje emocje... Jest to grupa Osieroconych Rodziców, przepełniona tragedią, staramy się sprawdzać przyjmowane osoby, ale nie unikniemy pomyłek, i rzadko, ale zdarza się, że «prześlizgną» się do grupy osoby postronne, dla których nasza tragedia jest kanwą zabawy, szyderstwa i hejtu [...]. Staramy się eliminować jak najszybciej takie osoby”. Ze względu na prywatny charakter tych grup i nieufność administratorów zrezygnowano z próby o członkostwo w celu przeglądu struktury społeczności i udostępnianych materiałów. Zgodnie z deklaracjami wspomnianych adminów można założyć, że grupy spełniają swoją funkcję, do której zostały stworzone, a widoczne w ich obrębie statystyki odzwierciedlają rzeczywistą liczbę aktywnych użytkowników i publikowanych postów. Zamiennie, w dalszej części pracy przeanalizowano kilka wybranych publicznych stron facebookowych, które zostały utworzone jako rozszerzenie lub publiczny odpowiednik zamkniętych grup.

Publicznie widoczne materiały umieszczane w otwartych grupach mają wyraźnie żałobny, sentymentalny charakter; są to obrazy płaczących aniołów, płonących świec, cmentarzy, kobiecych twarzy – w zadumie, we łzach, uzupełnione zwykle sentencją, fragmentem poematu, cytatem o zblizonej tematyce. W komentarzach pojawiają się zindywidualizowane refleksje na temat śmierci bliskich, wyrażające ból po stracie, jednak w odróżnieniu od profili *In memoriam* zmarli najczęściej wspominani są w 3. osobie, nie są adresatami wypowiedzi. Widoczne jest tu pewne przesunięcie roli grupy z upamiętnienia konkretnych zmarłych na zapewnienie miejsca ekspresji i uwspólnotwienia smutku i straty. Podobnie wygląda aktywność w obrębie zidentyfikowanych stron upamiętniająco-żałobnych (w liczbie 10). Największe z nich funkcjonują ok kilku (4–5) lat i zrzeszają kilkudziesięczne społeczności użytkowników (od 2 do 4,5 tysięcy polubień).

fotografie zmarłego dziecka z okresu prenatalnego (reprodukcja USG), sam zaś profil uzupełniają wpisy o emocjonalnym, refleksyjnym charakterze. Tego rodzaju konta można skategoryzować jako profile *In memoriam*, jednak – w odróżnieniu od tych ostatnich – cel, w jakim są tworzone, oraz aktywność w ich obrębie sprowadzają się do wyrażenia żalu i tęsknoty matki za utraconym dzieckiem.

PODSUMOWANIE

Każda z przywołanych form facebookowej aktywności składa się na upamiętniająco-żałobny wymiar tego społecznościowego portalu. Przejawy odzwierciedlających ów wymiar wirtualnych praktyk obecne są w różnych obszarach działania serwisu – na profilach *In memoriam*, zwykłych kontach użytkowników, stronach upamiętniających, a także w prywatnych i publicznych grupach. Dostępne w widoku publicznym informacje o liczbie osób w społeczności danych stron, członków grup, ich przyroście w ostatnim miesiącu czy nowych postach w danym dniu świadczą o wciąż rosnącym zapotrzebowaniu na tego rodzaju przestrzenie w obrębie badanego portalu społecznościowego. Wirtualne cmentarze czy tematyczne fora zdają się niejako dzielić aktywność internautów z serwisem, stanowiącym naturalną przestrzeń ekspresji codzienności i jej różnych aspektów, w które wpisuje się także doświadczenie śmierci bliskich.

Charakteryzowany w artykule „funeralny” Facebook jest, podobnie jak przestrzeń rzeczywistego cmentarza opisywana przez Kolbuszewskiego¹⁷, semantycznie nacechowanym obszarem, na którym spotykają się różne formy komunikacji, a wśród nich systemy znakowe – formy architektoniczne, plastyczne (tutaj: w postaci fotografii, grafik) oraz językowe (tutaj: posty, komentarze, opisy, materiały wideo). Również jak cmentarz portal jest elementem kultury i miejscem spotkań, budowania pamięci i dzielenia losu innych ludzi¹⁸, z tą różnicą, że przestrzeń tej kultury i spotkań ma charakter wirtualny. W kontekście malejącego zainteresowania wirtualnymi cmentarzami (obserwacje na temat tej tendencji zawarte są m.in. w artykule Barbary Cyrek z 2017 roku, poświęconym porównawczej analizie wirtualnych cmentarzy i portali społecznościowych) można pokusić się o stwierdzenie, że analizowany serwis społecznościowy stanowi nie tylko swoiste przedłużenie czy uzupełnienie ich funkcjonalności, ale także – po rosnącej aktywności użytkowników portalu sądząc – pewną alternatywę dla nich. Warto zauważyć, że z punktu widzenia zwykłego, niekomercyjnego użytkownika Facebook jest całkowicie darmowym rozwiązaniem, w przeciwieństwie do wspomnianych wirtualnych cmentarzy, których dostępność opiera się na finansowych należnościach¹⁹. Fakt ten przypuszczalnie również ma swój wpływ na wybór tego serwisu do celów upamiętniająco-żałobnych.

¹⁷ J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 30.

¹⁸ S. Tanaś, *Miejsce cmentarzy w turystyce kulturowej – wokół problemu badawczego*, „Turystyka Kulturowa” (2008) nr 2, s. 6–7.

¹⁹ M. Gierwazik, K. Martyniak, *(Nie)Prawdziwi żałobnicy. Wirtualne cmentarze*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” (2011) nr 28, s. 231–238, http://www.wneiz.pl/nauka_wneiz/studia_inf/28-2011/si-28-231.pdf (3.05.2018).

Facebook, określane często pobłaźliwie mianem społeczności narcystycznego „pokolenia Ja”, okazuje się mieć także zupełnie odmienne od powszechnie znanego oblicze: jest miejscem zbiorowej pamięci o zmarłych, tworząc tym samym przestrzeń rozwoju nowych tradycji śmierci.

LITERATURA

Arnold M. i in., *#Funeral and Instagram: death, social media, and platform vernacular*, „Information Communication and Society” 18 (2015) nr 3, s. 255–268, doi:10.1080/1369118X.2014.987152. https://www.researchgate.net/publication/269998238_Funeral_and_Instagram_Death_Social_Media_and_Platform_Vernacular (3.05.2018).

Bates D., *Facebook will become the world's biggest virtual graveyard with more profiles of dead people than living users by the end of the century, say experts*, „Daily Mail” 6.03.2016, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-3479288/Facebook-world-s-biggest-virtual-graveyard-profiles-dead-people-living-users-end-century-say-experts.html> (4.06.2018).

Brubaker J. R., Hayes G. R., Dourish P., *Beyond the Grave: Facebook as a Site for the Expansion of Death and Mourning*, „The Information Society” 29 (2013) nr 3, s. 152–163.

Centrum pomocy Facebooka, <https://www.facebook.com/help> (10.05.2018).

Cyrek B., *Kultura funeralna w cyberprzestrzeni. Co łączy wirtualne cmentarze i media społecznościowe?*, „Kognitywistyka i Media w Edukacji” (2017) nr 2, s. 92–100, https://www.academia.edu/35606877/Kultura_funeralna_w_cyberprzestrzeni_Co_łączy_wirtualne_cmentarze_i_media_społecznościowe (3.05.2018).

Dobler R., *Ghosts in the Machine: Mourning the MySpace Dead*, w: *Folklore and the Internet. Vernacular Expression in a Digital World*, ed. T. Blank, Colorado 2009, s. 175–193.

Giaxoglou K., *Language and affect in digital media: Articulations of grief in online spaces for mourning*, w: *Opening New Lines of Communication in Applied Linguistics*, eds. N. Bermingham, S. Brennan, B. O'Rourke, London 2014, s. 161–170.

Gierwazik M., Martyniak K., *(Nie)Prawdziwi żałobnicy. Wirtualne cmentarze*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” (2011) nr 28, s. 231–238, http://www.wneiz.pl/nauka_wneiz/studia_inf/28-2011/si-28-231.pdf (3.05.2018).

Hallam E., Hockey J., *Death, Memory and Material Culture*, Oxford 2001.

Helland Ch., *Popular Religion and the World Wide Web: A Match Made in (Cyber) Heaven*, w: *Religion Online: Finding Faith on the Internet*, eds. L. L. Dawson, D. E. Cowan, New York–London 2004, s. 255–272.

Kamińska M., „[] [] []”: ((: (*...)). *Praktyki żałobne w internecie*, „Kultura i Historia” (2012) nr 23, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/4803> (3.05.2018).

Kolbuszewski J., *Cmentarze*, Wrocław 1996.

Malicki K., *Wirtualne wspólnoty pamięci. Przeszłość i pamięć zbiorowa w przestrzeni Internetu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” (2011) nr 22, s. 254–259.

Niżnik W., *Social media 2016*, <https://ircenter.com/social-media-2016/> (1.05.2018).

Ostaszewska A., *Popkulturowe ramy tożsamości. Media, kultura popularna, internet jako nowe środowiska kształtowania tożsamości*, Ośrodek Rozwoju Edukacji 2012, <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/666/popkulturowe+ramy+tosamoci.pdf> (8.06.2018).

Siuda P., *Społeczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym*, w: *Oblicza Internetu, Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, red. M. Sokołowski, Elbląg 2006, s. 179–186.

Tanaś S., *Miejsce cmentarzy w turystyce kulturowej – wokół problemu badawczego*, „*Turystyka Kulturowa*” (2008) nr 2, s. 4–16.